KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Maja 1867 roku. | № 120. | Lat 46. | Dnia 16 (28) Maja 1867 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st 9, w połud: c. st: 15 Wys: wody st: 5 c. 4. (Przybywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 51 Zachód „ „ 8 „ 4 | Jutro, Ś-tej Teodozji Męczenniczki.

— Pojutrze uroczystość WNIEBOWSTĄPIENIA Pańskiego. W dniu tym przed Summą odbywa się wielka processja, w czasie której, na stacji w środku kościoła, w śpiewie, błagają Zbawiciela, aby gdy przyjdzie na sąd ostateczny, był miłosiernym dla grzesznych. Pamiątka to adorujących Chrystusa uczniów Jego, obecnych WNIEBOWSTĄPIENIU na górze Oliwnej. Na końcu procesji Kapłan, trzymając krzyż w ręku, potrzykroć ogłasza WNIEBOWSTĄPIENIE słowami, któremi CHRYSTUS zapowiedział uczniom odejście swoje do Ojca. Odtąd krzyż stułą przepasany i figura zmartwychwstałego CHRYSTUSA, nie wystawiają się, Paschał także po Ewangelji zgaszony, już się więcej nie zapala, na znak upłynionego czasu Wielkanocnego.

— Przez Najwyższy Rozkaz, z dnia 9go Maja, Fligiel Adjutant Jego Cesarskiej Mości, Pułkownik Annienków—mianowany został Członkiem głównego Komitetu wojskowo-więziennego, zarządzającym jego interesami, z zachowaniem tytułu Fligiel-Adjutanta i pozostawieniem w Jeneralnym Sztabie; a zostający przy armji Kaukazkiej Pułkownik pułku Kozaków gwardji, Xiążę Szamsudin-Tarkowski—Fligiel-Adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy armji Kaukazkiej. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major orszaku J. C. M. Xiążę *Sejn-Wittgensztejn-Berleburg*, z zagranicy; Jenerał-Major Inżenierji Baron *Delwig*, z Międzyrzeca; Gubernator Cywilny Łomżyński *Menkin*, z Łomży;— wyjechali: Radca Tajny, Senator, *Karnicki*, do Gubernji Liflandzkiej; Rz: Radcy Stanu: *Grott*, do Petersburga; Baron *Ungern-Szternberg*, do Krakowa; Kamerjunker Dworu J. C. M. Hrabia *Starzeński*, do Łap.

— W dniu wczorajszym, przy obrzędzie przeniesienia do grobu familijnego na cmentarzu Powązkowskim, zwłok bliskiej sobie osoby, t. j. ś. p. *Darmolińskiego;* Juljan *Przezdziecki*, b. Urzędnik Komissji Skarbu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, życie zakończył, mając lat 45 wieku. Pozostała Żona z Dziećmi i Matką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na bolesny obrzęd pogrzebu ś. p. Juljana w dniu jutrzejszym, o godz: 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Powązkowskim, na tameczny cmentarz odbyć się mający. (7,385.)

— Dziś o godzinie w pół do 6tej rano, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem ś. p. Teressa-Jadwiga *Kamińska*, Córka Obywatela, Panna, lat 19 licząca, pozostawiając pogrążonych w nieutulonym żalu Rodziców, Braci i Siostry. Wyprowadzenie zwłok z Kościoła Śgo JACKA, przy ulicy Freta, nastąpi d. 30 b m. o godz: 6tej po południu, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej; oraz na żałobne Nabożeństwo, w dniu następnym o godzinie 10ej z rana, odbyć się mające w tymże Kościele. (7,386.)

— Od niejakiego czasu, w niektórych Kościołach wykonywanemi bywają przez Amatorów, w czasie Nabożeństw udatne Msze, kompozycji Pana Piotrowskiego. Ponieważ nie wielu osobom znane jest to nazwisko, nie od rzeczy może będzie niejaka wzmianka, o tym zdolnym, a ukrytym w cieniu pracowniku na polu muzyki kościelnej. Pan Józef Kazimierz Piotrowski od roku 1838, zajmuje skromną posadę organisty, przy Kościele Śgo JÓZEFA OPIEKI, na Krakow:-Przedmieściu. Urodzony w mieście Czerwieńsku, w Gubernji Płockiej, w roku 1817, uczęszczał do b. Szkół Wojewódzkich w Płocku, muzyki uczył się u znanego w owe czasy Antoniego Milwida, a następnie u brata swego Franciszka, Dyrektora Orkiestry Katedralnej w Płocku. Mszy jego drukowanych jest tylko trzy, dwie ze słowami polskiemi (B. i F. dur), i jedna łacińska żałobna (D. mol), z dodaniem „Salve Regina“. Wiemy jednak, że Pan Piotrowski posiada w rękopiśmie pięć Mszy, z których „Pasterka“ łacińska (B. dur), przed kilku laty wykonana w Święto BOŻEGO NARODZENIA, w Kościele Śgo KRZYŻA, ogólnie się podobała. Oprócz Mszy, skomponował dziewięć Offertoriów przygodnych i sześć Antyfon na Uroczystość SERCA JEZUSOWEGO. Pan Piotrowski znanym jest jako zdolny i sumienny nauczyciel gry na fortepjanie.

— Dowiadujemy się, iż prelekcja wstępna Doktora Edwarda Strasburgera, Docenta Szkoły Głównej Warszawskiej, miana w tejże Szkole, ma być pomieszczoną w Bibljotece Warszawskiej.

— W tych dniach wyszła z drukarni Jaworskiego oddzielna odbitka powieści Chatriana-Erkmana, p. t. „Teresa“, a to jako początek zbioru utworów tegoż pisarza.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende* i *Spółki*, na Krak:-Przedmieściu w domu P. *Beyera*, pod Nr 412a, odebrała następujące dzieła, jako to: Józefata Dolina czyli Sąd ostateczny, napisał X. Felix Gondek, kop: 30. O początku i rozmaitości mowy prelekcje publiczne Prof: J. Papłońskiego, d. 18 i 22 Stycznia 1867 r., wydanie drugie kop: 30. Krótki rys fotografji praktycznej, napisał z własnego doświadczenia, amator fotografji B. S., kop: 30. Rady i nauczenia starego Lekarza dla nielekarzy, napisał Dr Matecki, kop: 60. Prawdziwa historja lat młodych Antoniego Kostura, z papierów pozostałych po nim, przez Grzesia z Mogiły, kop: 50.

— Dziś, w Teatrze Wielkim koncert na skrzypcach, Panien: Juljanny i Julji Delepierre.

— Jutro w Teatrze Rozmaitości, odegraną zostanie poraz pierwszy komedja w jednym akcie z Francuz-

kiego, p. t. „Klucz Metelli.“ Komedję tłómaczyła jedna z Dam.

— Wkrótce już na benefis Pani Bakałowicz, będzie grany dramat „Młodość Muszkieterów.“

— P. Ignacy Kaliciński, Artysta Dramatyczny sceny Lwowskiej, przybył do Warszawy.

— Właścicielom omnibusów Nr 10, 24, 4 i 51, udzielone zostało pozwolenie, na kursowanie temiż z placu Krasińskiego na Bielany, szosą do drogi wiodącej do Klasztoru. Rozkład jazdy jest następujący: z Warszawy wychodzi o godzinie 8ej i 12 przed południem, a o godzinie 4ej po południu i 12 w nocy; z Bielan zaś o godz: 10 rano, a o 2ej i 6ej po połud:, za opłatą po kop: 25 za kurs od osoby. (G. P.)

— Doktor Godzisław *Stanczykiewicz*, Lekarz wolno-praktykujący w mieście Żelechowie, Powiecie Garwolińskim, po trzech miesięcznym pobycie w Gubernji Wołyńskiej, powrócił do miasta Żelechowa, i jak dawniej mieszka w domu Obywatela *Habrowskiego*.

— Jeden z Panów Davenportów, którzy okazywali sztuki, w tak zwanej cudownej szafie, wraca w tych dniach do Warszawy, w celu załatwienia interessów własnych, a mianowicie z Rygi, dokąd jak to donieśliśmy, udali się.

— Z Franzensbadu, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, otrzymało w darze od tamtejszego Zarządu Wodami Mineralnemi jedną skrzynię tychże wód, 10 pudów ważącą.

— Zapowiedziana licytacja Hotelu Europejskiego, która w tych dniach miała się odbyć w tutejszym Trybunale, w szacunku 450,000 rsr., nie przyszła do skutku. Licytacja ta, jak słyszeliśmy, nowo ogłoszoną zostanie.

— Dnia 25go b. m. i r., zazwyczaj ogrodnicy wystawiają rośliny z cieplarń do ogrodu, albowiem jest tradycja, że po tym dniu nie bywa przymrozków; dotąd jednak trwały zimna, i dopiero od onegdajszej zmiany kwadry xiężyca, która przypadła o godzinie 6 minut 45 wieczorem, ociepliło się znacznie i pogoda od tak dawna upragniona, zabłysła. Oby zmiana ta już ustaliła się. I rola i pola dawno już wiosny oczekują.

— Na targach pojawiły się dwie nowalje, to jest: kalafjory i ogórki.

— Piszą nam z Odessy, iż tamże ogromne już panują upały, step zupełnie jest wypalony, drzewa prawie nie mają liści.

— Wiadomo, że w lecie trudno jest daleko przewozić mleko, z powodu, że przez ten czas może uledz skwaśnieniu. Doświadczono jednak, że mleko traci tę skłonność, jeżeli zaraz po wydojeniu mocno będzie oziębionem; do tego wystarcza zniżenie jego temperatury do 6° R. Mleko tak oziębione, można już potem bezpiecznie przewozić 12 do 15tu mil. Najprostszy sposób oziębienia jest, wsadzić naczynie z mlekiem w skrzynkę blaszaną, napełnioną lodem.

— W Odessie, Amerykanin Fiuller, po zwyczajnej podłodze, na scenie tamtejszego teatru, jeździ na łyżwach jakby na lodzie. Podobne łyżwy pokojowe u nas posiada skład wyrobów żelaznych, Panów: Braun i Geyer, wprost statuy Kopernika.

— W tych dniach, urządzono zatrzask przy drzwiach wchodowych, w domu P. Natansona na Zielonym placu, elektro-magnetyczny, będący pomysłu Mechanika z Towarzystwa Terespolskiej kolei żelaznej. Dla swej użyteczności i taniości może on być zastosowany w każdym domu.

— Fabryki fortepjanów w Królestwie, są tylko w Warszawie i w Kaliszu. W Warszawie jest ich 13, w Kaliszu 1.

— (A. n.) W tych dniach, przy płaceniu należności, w magazynie ubiorów męzkich, przez Pana Moczyńskiego, przy ulicy Długiej, w domu P. Górskiego utrzymywanym, nadpłaciłem rs. 10, którą to pomyłkę wieczorem dopiero spostrzegłszy, następnego dnia udałem się do pomienionego magazynu dla sprostowania takowej. Zdziwiony istotnie zostałem, gdy oświadczywszy właścicielowi cel mego przybycia, bez żadnej z jego strony kwestji, nadpłaconą kwotę w całości miałem sobie zwróconą. Zdarzenie to jako cechujące nadzwyczajną rzetelność właściciela magazynu P. Moczyńskiego, postanowiłem podać do publicznej wiadomości, jako godne naśladowania, a zarazem oświadczam temuż P. Moczyńskiemu publicznie moje podziękowanie. *E. Cz....*

— Z dniem dzisiejszym w Magazynie Pani Cronier, przy ulicy Śto Krzyzkiej, rozpocznie się nadzwyczajna wyprzedaż Kapeluszy Damskich, o połowę ceny zniżonych, która to wyprzedaż trwać będzie do 1go Czerwca r. b. Osoby więc interesowane mogą korzystać ze sposobności zaopatrzenia się w ładne a tanie kapelusze. (7,342.)

— *Pisma czasowe kompletne i oprawne*, mianowicie: *Dziennik Warszawski* z lat: 1851, 52, 53, 54, 55 i 56; oraz dalszy ciąg: *Kronika* z lat: 1856, 57, 58 i 59; tudzież dalszy ciąg: *Gazeta Codzienna* z roku 1860; niemniej dalszy ciąg: *Gazeta Polska*, z lat: 1861, 62, 63, 64, są do sprzedania. Wiadomość w xięgarni i antykwarni *Salzsteina*, przy ulicy Przechodniej, w domu narożnym P. Markusa *Lewy*.

— Na dopytywanie się wielu osób, donosimy, że Redakcja gazety „Warschauer Jüdische Zeitung“, przy ulicy Granicznej, Nr 969, w Bazarze, w Warszawie, przyjmuje i tłomaczy na język żydowski wszelkiego rodzaju ogłoszenia w języku polskim, za umiarkowaną opłatą.

— Poszukiwanego sera Węgierskiego, który jak wiadomo jest tłusty, smaczny a niedrogi, nadszedł pierwszy transport do handlu Win i korzeni P. Dynkowskiego, na Nowem-Mieście, w uliczce, prowadzącej z ulicy Zakroczymskiej do Kościoła P. Marji, o czem amatorom jego pospieszamy donieść.

— Ogólnie jest chwalonem piwo drożdżowe, wyrobu P. Dąbrowskiego, pochodzące ze wsi Bedoniu, pod Łodzią, majątku P. Koźmińskiego. Piwo to bywa chętnie nabywane w Warszawie, odznacza się bowiem wybornym smakiem, dobrocią i taniością.

— Przebudowanie Pałacu jako też Pawilonów, na posessji Hr: Krasińskiego, przy ulicy nowo-założonej, nastąpi podług planów P. Ankiewicza.

— Onegdaj, Tekla Staszkiewicz, żona stróża domu Nr 187, przy ulicy Krzywe Koło, nagle zmarła, a ponieważ rozchodziły się wieści, że powodem śmierci jej miało być pobicie ją przez męża, ten więc przyaresz-

towany został, a zwłoki nieboszczki zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu. (G. P.)

— *Komitet Likwidacyjny Domu Zleceń Ziemian w Włocławsku* — podaje do wiadomości interessowanych, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 9ej z rana, rozpocznie się przez publiczną licytację za gotowiznę wyprzedaż składu towarów w mieście Łodzi własnością tegoż Domu będącego składającego się z win w różnych gatunkach, żelaza, stalowych wyrobów angielskich, i innych artykułów przedmiotem handlu będących. Sprzedaż każdego artykułu odbywać się będzie partjami lub całkowicie stosownie do ilości takowego. Pragnący licytować mogą się poprzednio o stanie towarów przekonać na miejscu u zarządzającego składem P. Ottona *Rakowskiego*.—E. *Biesiekierski*, J. A. *Jabłoński*, J. *Biesiekierski*. (7,383)

— Józef *Karpiński*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym i Obrońca przy b. Radzie Stanu Królestwa Polskiego, mieszka przy ulicy Sto-Jerskiej pod numerem 1773. (7,380.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. O. rs. 1 dla biednej wdowy Tekli *Zacharskiej* pod Nrem 2454.

— Kongres Okulistów, jaki w tym roku miał się odbyć w Wiedniu, odbędzie się w Paryżu w dniu 12-tym Sierpnia, na parę dni przed Kongressem Lekarzy.

— W Wiedniu, w Sierpniu, odbyć się mają na Dunaju wielkie między-narodowe wyścigi pływaków; trzy są wielkie nagrody: 500, 600 dukatów, oraz za pływanie pod wodę 1,000 dukatów. Każdy z przyjmujących udział w tych zapasach, wnosi 40 złreń: stawkę.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA *Londyn*, *23go Maja*.—Xiążę Alfred Angielski wyjeżdża dziś przez Paryż i Marsylję na pokład statku „Galatea", na którym ma odbyć podróż na około świata. Podróż ta trwać będzie lat dwa. Xiążę najprzód uda się do Indji, a następnie zwiedzi Chiny, Japonję, Australję i Amerykę. — Właściciel zwycięzcy na wyścigach Derby, P. Chaplain, wygrał z zakładów 250,000 f. st., a przyjaciel jego Kapitan Machell 63,000 f. szt. Ofiarowali oni zaraz na placu wyścigowym zręcznemu żokejowi Daley, który dosiadał *Hermita*, 9,000 f. szt. (Ind. Bel.)

AUSTRJA. *Wiedeń*, *23go Maja*. — O wypadku, jaki dotknął Arcy-Xiężniczkę Matyldę, podają jeszcze następne szczegóły: Arcy-Xiężniczka o godz. w pół do 6ej po obiedzie, udała się do swych apartamentów i tam przez okno zaczęła rozmawiać z Arcy-Xięciem Fryderykiem, stojącym na dworze. Prawdopodobnie przez zapalenie się zapałki, na podłodze leżącej, zajęła się suknia. Skoro Arcy-Xiężniczka uczuła gorąco, pobiegła do wązkiego korytarza. Jakkolwiek jedna z dam i jedna ze służących, chciały zerwać z niej palące się suknie i przeszkodzić biegowi Arcy-Xiężniczki, jednakże dopiero nieco późniéj, ogień przytłumić zdołano. Pomoc lekarska udzieloną została natychmiast. Podobno płomień palącej się sukni był tak silny, iż stalki spodnic rozżarzone, spadły na dywan i zatliły takowy. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *23 Maja*. — Jutro wieczorem spodziewani tu są Xiążę Następca Pruski i jego małżonka. Epoka przyjazdu Cesarza Austrjackiego, nie jest jeszcze oznaczona, co się zaś tyczy Sułtana, to ten stanowczo ma tu zjechać 30go Czerwca. Rząd Turecki, jak zapewniają, prowadzi obecnie układy o pożyczkę z kilku domami bankierskiemi w Londynie, prawdopodobnie dla pokrycia kosztów, jakie spowoduje podróż Sułtańska. Minister marynarki, Admirał Rigault de Genouilly ma być wysłany do Marsylji na spotkanie Sułtana. — N. Cesarz Wszech Rosji spodziewany jest, jak to już donoszono, 1go Czerwca. Nie wiadomo jeszcze gdzie mieszkać będzie, czy w Tuileriach, czy w Elisée. — Cesarz Napoleon w ostatnich dniach był nieco cierpiący. Dziś miał on długą rozmowę z Baronem Budberg. — Wczorajszy obiad i wieczór u Prezesa Ciała prawodawczego był nader świetny. Na obiedzie znajdowało się do 200 osób. Po obiedzie miał miejsce koncert, którym dyrygował P. Pasdeloup. Podobno P. Schneider zamierza także dać bal na cześć spodziewanych tu Monarchów. — W tych dniach ustawiono przed Luwrem statuę zmarłego Xięcia Morny, wielkości naturalnej. Xiążę jest przedstawiony we fraku i płaszczu, stojący, z dłonią opartą na rękojeści szpady. Rzeźbiarz, P. Iselin, chciał pogodzić teraźniejszy strój z wymaganiami sztuki; ale mu się to nie udało. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Pogłoski o projektach przejrzenia traktatu Paryzkiego z r. 1856, szerzą się ciągle, równie jak o podniesieniu kwestji Kandjockiej. Mocarstwa zamierzają podobno czas jakiś czekać na rezultat środków przedsięwziętych przez Omera-Paszę ku uspokojeniu wyspy, a jeśli te do niczego nie doprowadzą, powtórnie domagać się ustąpienia jej Grecji. Tymczasem walka na Kandji przybiera charakter coraz zaciętszy, a uzbrojenia w Grecji nie ustają. — Podróż Sułtana, jak zapewnia depesza z Konstantynopola, datowana 23go b. m., opóźnioną została o dni piętnaście od terminu pierwiastkowo naznaczonego. Sułtanowi ma towarzyszyć Ambassador Francuzki; eskadry zaś Angielska i Francuzka eskortować go będą od Dardanellów do Tulonu. — Z Jass donoszą pod datą 23go Maja, że aresztowania trwają ciągle, oraz że obawiano się tam powstania.

Xiążę Napoleon wyjechał wraz z Małżonką 23go b. m. do Turynu. — Rząd Pruski przystąpił do kodexu sygnałów między-narodowych Pruskich.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Niższej d. 22go b. m., P. Mühlfeld zapytywał Ministrów: wojny i skarbu, o cel fortyfikacji Stolicy i zkąd koszta wzięte będą. P. Beche, Minister skarbu, przyrzekł udzielić objaśnienia. — Do Pesztu nadszedł rozkaz przyspieszenia przygotowań koronacyjnych.

Podług depeszy z Londynu, z 24go, Lord Namiestnik Irlandji, odpowiadając przybyłej doń deputacji oświadczył, że Fenijanie skazani na śmierć, zostaną egzekwowani. — Tegoż dnia sąd w Dublinie, wydał wyrok na 4ch Fenijanów. (Ind. Belg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, *27 Maja*. — Konsulowie Austrjaccy w Jassach i Bukareszcie, otrzymali polecenie żywo wsta-

wiać się na korzyść uciśnionej ludności Żydowskiej w Jassach, a to wspólnie z Reprezentantami Francuzkiemi, którym nadesłano takież same instrukcje. — Koronacja Cesarza na Króla Węgier, odbędzie się 8go Czerwca, jeśli nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody.

Paryż, 27 Maja.— „Patrie“ twierdzi, że wysłanie Komissji militarnej do Mołdo-Wołoszczyzny, nie ulegnie zmianie, tylko zwłoce.—Napoleon przyjmował towarzystwo turystów Angielskich, doręczające mu adres. Cesarz oświadczył, iż serdeczna zgoda z Anglją, była zawsze celem jego polityki.

FRASZKI.

— „Doktor N.“, rzekła niedawno jedna z elegantek naszych do przyjaciółki swojej, „jest człowiek bez żadnego taktu i wychowania“. „Cóż się stało?“ zapytała zaintrygowana przyjaciółka.—„Wyobraź sobie, że mnie wysyła do *Buska*. Tego tylko mężowi memu potrzeba było. Uczepił się tej rady, i gwałtem mnie na *Pinczów* do tej obrzydłej mieściny chce wyprawić“. „I cóżeś, *ma chère*, zrobiła?“—„Udałam się do Doktora W.; jest to człowiek, który *studjował* w Paryżu; przekonawszy męża mojego, że *Buskie* wody to istna trucizna, zalecił mi bezwarunkowo wyjazd do *Hamburga*.“—„*A la bonne heure*, spodziewam się tylko, że *ten tyran*“ (jest tu mowa o prawym małżonku), „da ci z dziesięć tysięcy franków na drogę, bo wody Hamburgskie bez rulety, żadną miarą skutkować nie mogą“.

— „Prosiłabym butelkę wina reńskiego,“ rzekła jakaś Pani wchodząc do handlu win. W handlu był tylko chłopiec niedawno przybyły z Krakowa i odrzekł pytającej: „Pani musisz być z Krakowa?“ „Nie, ja z Warszawy,“ „Ale, bo proszę Pani, żądasz wina reńskiego, a tylko w Krakowie po *reńskim* jednym flaszka wina sprzedaje się.“ (Autentyczne).

Przyjechali do Warszawy: Laskowski Felix, ob: z Łęczycy; Szamota Kazimierz, ob: z Radzynia.

Wyjechali: Gutowski Józef, ob: do Kownat, Leski Ludwik, ob: do Stojadeł.

Przyjechali z za granicy: Mecherzyński Fr: Doktór Medycyny, z Krakowa.

Wyjechali za granicę: Roemer Juljan, Dyrektor Fabryki do Wrocławia. (G. P.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	50	78	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	50	71	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	60	50	60	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	112	25
„ „ „ z r. 1866,	106	25	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	79	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	59	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 173⅓
Od Listów likwidacyjnych k. 197 7/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 17 do rs. 8 k. 40 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 45 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55

Okowity płacono dnia 27go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 43, do rs 4 k. 51; za garniec od rs. 1 k 44 do rs: 1 kop: 46.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*